



Sygn. akt IV CSK 95/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa V. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 czerwca 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 listopada 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem zaocznym z dnia 30 maja 2005 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 436 611,80 zł odszkodowania z tytułu ubezpieczenia krajowego kredytu kupieckiego z ustawowymi odsetkami oraz koszty procesu.

W sprzeciwie od tego wyroku pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa. Zrzucił, że należności wynikające z faktur wystawionych w 2003 r. nie były objęte ubezpieczeniem, ponieważ powódka na skutek przekroczenia w 2002 r. przewidzianego w umowie ubezpieczeniowej maksymalnego okresu udzielanego kredytu utraciła ochronę ubezpieczeniową.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w G. uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego 18 880,30 zł kosztów procesu.

Sąd ustalił, że dnia 6 listopada 2000 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia krajowego kredytu kupieckiego, zmienioną trzema aneksami. Na podstawie tej umowy pozwany dnia 6 kwietnia 2000 r. udzielił dłużnikowi powódki –G. spółce akcyjnej w G. limitu kredytowego do kwoty 700 000 zł.

Powódka sprzedawała G. urządzenia klimatyzacyjne. Wartość obrotów w ciągu pierwszych trzech lat przekroczyła trzy miliony złotych.

Dnia 9 maja 2002 r. została wystawiona faktura VAT nr 2225/2002, opiewająca na kwotę 32 220, 20 zł płatną dnia 8 czerwca 2002 r. Dłużnik zapłacił dnia 17 września 2002 r. kwotę 31 829,80 zł. Pozostała należność, wynosząca 390,40 zł, nie została zapłacona. Dyrektor Handlowy powódki – A. W. wiedział o zaległości. Miał również świadomość tego, że zgodnie z postanowieniami umowy ubezpieczenia kredytu kupieckiego powódka powinna o tym fakcie powiadomić pozwanego. Jednakże powódka nie zrobiła tego i nie wystawiła także faktury korygującej.

Dnia 24 lipca 2002 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr 3525/2002, opiewająca na kwotę 4 209 zł płatną dnia 23 sierpnia 2002 r. Dłużnik zapłacił należność dnia 17 września 2002 r.

Dnia 20 września 2002 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr 4696/2002, opiewająca na kwotę 55 510 zł płatną dnia 20 października 2002 r. Dłużnik zapłacił należność dnia 18 listopada 2002 r.

Na podstawie umowy o dzieło z dnia 31 lipca 2003 r., zawartej pomiędzy powódką a G., powódka zobowiązała się do wykonania urządzeń klimatyzacyjnych dla zamawiającego za wynagrodzeniem wynoszącym 549 530 zł. Dłużnik nie zapłacił 442 774, 60 zł umówionego wynagrodzenia. Tego wynagrodzenia dotyczą faktury VAT nr 4918/2003, nr 4960/2003 i nr 5019/2003, płatne odpowiednio dnia: 29 października 2003 r., 31 października 2003 i 6 listopada 2003 r. Dłużnik zalega także z zapłatą kwoty 68 533,40 zł, stanowiącej część należności objętej fakturą VAT z dnia 17 września 2003 r., nr 1 300 385, płatnej dnia 22 listopada 2003 r.

Dnia 9 kwietnia i 10 maja 2004 r. powódka zgłosiła wypadek ubezpieczeniowy spowodowany domniemaną niewypłacalnością dłużnika polegającą na przekroczeniu 150 dni zwłoki w zapłacie ubezpieczonych należności, wynoszących odpowiednio 442 774,60 zł i 68 533,40 zł. Pozwany odmówił zapłaty odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2004 r. Sąd Rejonowy w G. ogłosił upadłość G. spółki akcyjnej w G.

Sąd Okręgowy uznał, że dochodzone roszczenie odszkodowawcze jest nieuzasadnione, ponieważ należności wynikające z faktur wystawionych w 2003 r. nie były objęte ochroną ubezpieczeniową. Zgodnie z § 5 ust. 5 lit. a umowy ubezpieczenia kredytu kupieckiego ochrona ubezpieczeniowa ustała bowiem w 2002 r. na skutek przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu (zapłata należności nastąpiła po upływie 20 dni od fakturowego terminu płatności).

Sąd pierwszej instancji uznał, że dłużnik nie zapłacił powódce w całości należności wynikającej z faktury nr 2225/2002. Nie powiodła się bowiem podjęta przez powódkę próba wykazania w procesie, że niezapłacona kwota 390,40 zł stanowiła rabat. To oznacza, że już w związku z realizacją tej należności doszło do przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu.

Do przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu o 5 dni doszło również w związku z realizacją należności wynikającej z faktury nr 3525/2002.

Powódka nie zdołała wykazać, że dłużnik w dniu 4 września 2002 r. miał nadpłatę w wysokości 5342,40 zł. Saldo księgowie nie stanowi bowiem dowodu potwierdzającego istnienie nadpłaty, ponieważ nie zostało przez nikogo podpisane. Ponadto wynika z niego, że dłużnik wpłacił 9100 zł tytułem zaliczki, co nie pozwala – wbrew twierdzeniom powódki – traktować tej wpłaty jako dokonanej bez wskazania konkretnego długu.

Maksymalny okres udzielonego kredytu został przekroczony o 8 dni także w związku z realizacją faktury nr 4696/2002. Na tę ocenę nie ma wpływu – zdaniem Sądu Okręgowego – okoliczność, że umowa ubezpieczeniowa uległa zmianie na skutek podpisania aneksu nr 2 z dnia 25 listopada 2002 r. Należność wynikająca z faktury nr 4696/2002 nie podlegała bowiem ochronie ubezpieczeniowej z powodu stwierdzonego wcześniej przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił apelację powódki. Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego dotyczącą realizacji faktury nr 2225/2002. Wyraził jednak pogląd, że gdyby jedyną przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania były uchybienia związane z realizacją faktury nr 2225/2002, to należałoby szczegółowo zbadać, czy odmowa wypłaty odszkodowania nie stanowi nadużycia prawa ze względu na znikomą wielkość niezapłaconej należności w stosunku do wielkości obrotów handlowych między powódką a jej dłużnikiem. Jednakże – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia takich rozważań, ponieważ do przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu doszło także w związku z realizacją faktury nr 3525/2002.

W ocenie Sądu odwoławczego – wbrew stanowisku powódki – wpłacona przez dłużnika dnia 4 września 2002 r. kwota 9100 zł nie podlegała zaliczeniu na poczet należności wynikającej z faktury nr 3525/2002, ponieważ dłużnik wpłacił tę kwotę jako zaliczkę. Ze względu na oznaczenie charakteru tej kwoty, zaliczenie jej na poczet ubezpieczonej należności najdawniej wymagalnej naruszałoby postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 6 i § 9 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej i art. 451 k.c.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powódki zarzucił naruszenie przez niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 1 i § 2 w zw. z § 1 ust. 6 i § 9 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej, art. 65 § 1 i § 2 k.c., art. 12 ust. 3 i 4 w zw. z art. 247 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1151 ze zm.; dalej: ustawa o działalności ubezpieczeniowej), art. 384 § 5 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c., art. 75 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed jego uchylecia, art. 807 § 1, art. 815 § 2 i § 3 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z zawartej przez strony umowy ubezpieczenia krajowego kredytu kupieckiego wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela – z zastrzeżeniem wyjątków – obejmuje straty ubezpieczającego powstałe na skutek niezapłacenia całości lub części wierzytelności pieniężnych z odroczonym terminem płatności, nazywanych należnościami, w wyniku prawnie stwierdzonej albo domniemanej niewypłacalności dłużnika (wypadek ubezpieczeniowy) do wysokości ustalonego dla określonego dłużnika limitu kredytowego (§ 2 ust. 1). Stanowiąca w sprawie przesłankę wypadku ubezpieczeniowego domniemana niewypłacalność dłużnika – w myśl § 2 ust. 3 umowy ubezpieczenia – zachodzi w wypadku zwłoki dłużnika w zapłacie ubezpieczonej należności przez okres 150 dni liczonych od fakturowego terminu zapłaty tej należności; w razie prolongowania terminu zapłaty należności, okres zwłoki jest liczony od dnia prolongowanego terminu zapłaty.

Jednakże zgodnie z § 1 ust. 7 lit b wspomnianej umowy ubezpieczeniem nie są objęte należności powstałe po przekroczeniu maksymalnego okresu udzielanego kredytu w rozumieniu § 5 umowy. Maksymalny okres udzielanego kredytu to wyrażony w dniach najdłuższy dopuszczany przez umowę ubezpieczenia okres płatności należności objętych ubezpieczeniem, liczony od dnia powstania należności do dnia jej zapłaty przez dłużnika (§ 5 ust. 1 i 3). Ze szczegółowej części umowy ubezpieczenia wynika, że maksymalny okres kredytu udzielanego przez dostawcę to „fakturowy termin płatności plus 20 dni, jednak nie więcej niż 50 dni łącznie”.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd odwoławczy uznał, iż dla oceny odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego rozstrzygające znaczenie miała realizacja faktury nr 3525/2002. Ona przesądziła bowiem z jednej strony o tym, że Sąd nie rozważał, czy odmowa wypłaty dochodzonego odszkodowania jedynie z powodu uchybień związanych z realizacją faktury 2225/2002 nie stanowi nadużycia przez pozwanego przysługującego mu prawa, a z drugiej strony – że nie mają znaczenia w sprawie rozważania dotyczące skutków sporządzonego dnia 25 listopada 2002 r. aneksu do umowy ubezpieczeniowej, ponieważ w chwili jego podpisania należność wynikająca z faktury nr 4696/2002 nie podlegała już ubezpieczeniu z powodu przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu przy realizacji faktury nr 3525/2002.

W ocenie Sądu odwoławczego przy realizacji faktury nr 3525/2002 doszło do przekroczenia maksymalnego okresu udzielonego kredytu, tj. zapłaty należności przez dłużnika po upływie 20 dni od fakturowego terminu płatności, z powodu niedopuszczalności zaliczenia na poczet należności wynikającej z tej faktury kwoty wpłaconej przez dłużnika dnia 4 września 2002 r. Płacąc tę kwotę, dłużnik oznaczył cel tej wpłaty (przedpłata dotycząca zamówienia nr 29 385). Powódka nie mogła więc zaliczyć jej na poczet innego długu.

W tej sytuacji z szeregu zarzutów, wypełniających podstawy skargi kasacyjnej, zasadnicze znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ma zarzut naruszenia art. 65 k.c. w związku z § 1 ust. 6 i § 9 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej. Z odnoszącego się do tego zarzutu uzasadnienia podstawy skargi kasacyjnej wynika, że zdaniem skarżącej przytoczone postanowienia umowy właściwie rozumiane stanowią jednoznaczną podstawę do dokonania spornego zaliczenia i mają pierwszeństwo jako regulacja umowna przed postanowieniami art. 451 k.c.

Źródłem sporu są więc zawarte w § 1 ust. 1 i § 9 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej postanowienia regulujące zaliczanie wpłat dłużnika na poczet ubezpieczonych należności. Kontrowersja dotyczy zaś kwestii, czy wpłata z dnia 4 września 2002 r., ze względu na jej oznaczenie, podlegała zaliczeniu na poczet

ubezpieczonej należności najdawniej wymagalnej. Jej rozstrzygnięcie wymaga wykładni spornych postanowień umowy.

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów) zawiera art. 65 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo – w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie – temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3, poz. 81). Prowadzeniu wszelkich dowodów w celu ustalenia, jak strony rzeczywiście rozumiały pisemne oświadczenie woli nie stoi na przeszkodzie norma art. 247 k.p.c. Dowody zgłaszane w tym wypadku nie są bowiem skierowane przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, a jedynie służą jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1951 r., C 112/51, OSN 1952, nr 3, poz. 70 i z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75 OSPiKA 1977, nr 1, poz. 6).

Wyrażane niekiedy zapatrywanie, że nie można uznać prawnej doniosłości znaczenia nadanego oświadczeniu woli przez same strony, gdy odbiega ono od jasnego sensu oświadczenia woli wynikającego z reguł językowych nawiązuje do nie mającej oparcia w art. 65 k.c., anachronicznej koncepcji wyrażonej w paremii clara non sunt interpretanda. Najnowsze gruntowne wypowiedzi nauki prawa

cywilnego odrzuciły tę koncepcję. Zerwał z nią także Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach wydanych w ostatnich latach (por. wyroki: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81, z dnia 8 czerwca 1999 r., II CKN 379/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 10, z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95, z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 niepubl., z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03, niepubl. i z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162).

Zacieśnienie wykładni tylko do „niejasnych” postanowień umowy – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 – miałoby oparcie w art. 65 k.c., gdyby uznawał on za wyłącznie doniosłe takie znaczenie umowy, jakie wynika z reguł językowych. Zgodnie jednak z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli się opierać na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni.

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące – zgodnie z kombinowaną metodą wykładni – należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli, przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu – jak określa się w doktrynie i judykaturze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95) – starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje.

Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego.

Przy wykładni oświadczenia woli należy – poza kontekstem językowym – brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38), dotychczasowe doświadczenie stron (por. wyrok Sąd Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977, nr 1, poz. 6), ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej).

Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy – przez analogię do art. 491 § 2, art. 492 i 493 k.c. – cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 k.c.), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zredagowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zredagowała umowę.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny interpretacja spornych postanowień umowy ubezpieczeniowej nie odpowiada przedstawionym wymaganiom. Nie można odmówić racji skarżącej, że uszło uwagi Sądu, iż § 1 ust. 6 umowy ubezpieczeniowej jednoznacznie zobowiązuje ubezpieczającego do zaliczenia na poczet ubezpieczonej należności najdawniej wymagalnej każdej płatności dokonanej przed zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego. Użyty w tym paragrafie zwrot „każda płatność” zdaje się wskazywać, że chodzi o jakąkolwiek

płatność dokonaną przed zaistnieniem wypadku ubezpieczeniowego, niezależnie od oznaczenia jej charakteru czy określenia długu. W omawianym postanowieniu umownym strony – jak słusznie podniosła skarżąca – inaczej uregulowały zaliczanie świadczeń niż w art. 451 k.c. Pozwalał na to dyspozytywny charakter tego przepisu. Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie, że przepis art. 451 k.c. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy umowa stron nie reguluje inaczej kwestii zaliczania świadczeń. Nie można też odmówić racji skarżącej, że przewidziany w umowie ubezpieczeniowej sposób zliczania wpłat na ubezpieczone należności, sprzyjając eliminowaniu przyczyny ustania ochrony ubezpieczeniowej w postaci przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu, służy celowi umowy, jakim jest zapewnienie przewidzianej w umowie ochrony ubezpieczeniowej. Wykładnia umowy ubezpieczeniowej we wskazanym zakresie wymaga także rozważenia znaczenia § 9 ust. 5 umowy. Z jego treści wynika jednak wyraźnie, że dotyczy on kwestii powstania i wysokości straty i nie można wykluczyć, iż tylko do tych kwestii odnoszą się zawarte w nim zasady zaliczania dokonywanych przez dłużnika spłat.

Z przedstawionych powodów nie można odeprzeć zarzutu skarżącej, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 65 k.c. w zw. z § 1 ust. 6 i § 9 ust. 5 umowy ubezpieczeniowej, co przesądza o uwzględnieniu skargi kasacyjnej. Ze względu na znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stwierdzonego przez Sąd – na skutek uznania, że zaliczenie wpłaty z dnia 4 września 2002 r. jest niedopuszczalne – przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu, ocena pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego byłaby przedwczesna. Z powodu tego przekroczenia maksymalnego okresu udzielanego kredytu Sąd – jak wskazano wyżej – zaniechał rozważenia, czy odmowa wypłaty odszkodowania jedynie z powodu uchybień związanych z realizacją faktury nr 2225/2002 nie stanowi nadużycia przez pozwanego przysługującego mu prawa oraz uznał, że nie mają znaczenia w sprawie skutki sporządzonego dnia 25 listopada 2002 r. aneksu do umowy ubezpieczeniowej, ponieważ w chwili jego podpisania należność wynikająca z faktury nr 4696/2002 nie była już objęta ubezpieczeniem. Za nieuzasadniony natomiast należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera elementy wskazane w tym przepisie, a treść

uzasadnienia nie jest dotknięta uchybieniami uniemożliwiającymi kontrole kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 12/01; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/1 niepubl.).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).